

Ks. MACIEJ OSTROWSKI

## PRZYJĘCIE MIGRANTÓW. ASPEKTY BIBLIJNOTEOLOGICZNE

*Reception of migrants. Biblical and theological aspects*

W ostatnich dekadach ukazało się wiele kościelnych dokumentów, które charakteryzują problem nakreślony w temacie artykułu od teologicznej i pastoralnej strony. Nie będziemy się cofać do czasów po II wojnie światowej, gdy wygnanych wojną były miliony osób w świecie i gdy Stolica Apostolska opublikowała Konstytucję *Exsul familia* (1.08.1952). Ten dokument stał się poniekąd fundamentalnym pismem omawiającym interesującą kwestię i dał podstawy dla dalszych kościelnych publikacji<sup>1</sup>. Z kolei Paweł VI wydał Motu proprio *Novae normae de pastorali migratorum cura* (15.08.1969)<sup>2</sup>, a Kongregacja ds. Biskupów Instrukcję *De pastorali migratorum cura* (22.08.1969)<sup>3</sup>. Tu trzeba by rozwinąć obszerną listę corocznych papieskich orędzi z ostatnich dekad na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy. Każde z nich porusza jakiś aktualny aspekt zagadnienia migracyjnego i jest wezwaniem dla Kościoła do podjęcia adekwatnych, zgodnych ze znakami czasu działań<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> Pius XII, Konstytucja apostolska *Exsul familia* o duchowej opiece nad emigrantami, Watykan 1952, <http://migracja.episkopat.pl/wp-content/uploads/2017/01/exsulfamilia.pdf> (27.11.2021).

<sup>2</sup> AAS 61(1969)600-603.

<sup>3</sup> Kongregacja ds. Biskupów, Instrukcja *De pastorali migratorum cura* dotycząca duszpasterstwa wśród migrantów, Watykan 1969, [http://migracja.episkopat.pl/wp-content/uploads/2017/01/de\\_pastorali\\_migratorum.pdf](http://migracja.episkopat.pl/wp-content/uploads/2017/01/de_pastorali_migratorum.pdf) (27.11.2021).

<sup>4</sup> Teksty można odnaleźć na <http://migracja.episkopat.pl/oredzia-na-swiatowe-dni-migranta-i-uchodzcy/> (27.11.2021).

W artykule skupimy się głównie na dwóch najnowszych dokumentach Stolicy Apostolskiej, mianowicie Instrukcji *Erga migrantes caritas Christi. Miłość Chrystusa do migrantów* (3.05.2004)<sup>5</sup> oraz Wytucznych duszpasterskich *Przyjęcie Chrystusa w uchodźcach i przymusowo przesiedlonych* (2013)<sup>6</sup>. Zacytowane pozycje wskazują istotne interesujące nas teologiczne treści, odwołując się do szeregu biblijnych tekstów zarówno Starego, jak i Nowego Testamentu. Stanowią zatem dobrą podstawę do rozwinięcia naszego zagadnienia. Podejmiemy się zatem ich omówienia z odpowiednim komentarzem. W ostatnim punkcie sformułujemy najważniejsze pastoralne wnioski i postulaty.

## 1. Migracje w Starym Testamencie

Księgi Starego Testamentu przynoszą nam szereg przykładów migracji. Odwołują się także do tej kwestii, formułując konkretne przykazania dla Narodu Wybranego. Wymieńmy niektóre teksty. W ich interpretacji musimy mieć oczywiście w pamięci fakt, że ludy Bliskiego Wschodu w tamtym czasie często wiodły nomadyczny tryb życia. Nie przeczy to prawdzie, że opisane historie noszą w sobie także teologiczne treści mogące być inspiracją dla rozwiązywania dzisiejszych problemów migracyjnych.

Migrantem był Abram (późniejszy Abraham), którego Bóg wezwał, by wyruszył z rodzinnej ziemi, z Ur chaldejskiego, do wskazanego kraju. Tam biblijny praojciec, wierny nakazowi Pana, miał dać początek nowego narodu, licznego jak gwiazdy na niebie. Abram (Abraham) był wędrowcem, przybyszem na obcej ziemi (por. Rdz. 12, 1-8; 15, 18-18; 17, 1-8). Dopiero po pewnym czasie jego ród zadomowił się w nowym kraju i posiadał go na własność.

---

<sup>5</sup> Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, Instrukcja *Erga migrantes caritas Christi. Miłość Chrystusa do migrantów*, Watykan 2004, <http://migracja.episkopat.pl/wp-content/uploads/2016/12/Erga-migrantes-caritas-Christi-PL.pdf> (27.11.2021).

<sup>6</sup> Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych oraz Papieska Rada Cor Unum, Wytuczne duszpasterskie *Przyjęcie Chrystusa w uchodźcach i przymusowo przesiedlonych*, Watykan 2013, [http://migracja.episkopat.pl/wp-content/uploads/2017/01/Przyjecie\\_Chrystusa.pdf](http://migracja.episkopat.pl/wp-content/uploads/2017/01/Przyjecie_Chrystusa.pdf) (27.11.2021).

Jakub i jego synowie zostali wygnani z rodzinnej ziemi przez głód. Poszukując środków do życia, znaleźli się w Egipcie (Rdz 41, 57; 42, 1-6; 46, 1-7). Tam rozrosli się w wielką społeczną grupę. Powiedzilibyśmy dzisiaj grupę narodową (Rdz 47, 27), która mimo czterystu lat pobytu w obcej ziemi, nie do końca zintegrowała się z miejscową społecznością. Gdy naród migrantów został pozbawiony parasola ochronnego ze strony Józefa, zaczęto go traktować jako grupę drugiej kategorii a wręcz na sposób niewolniczy (Wj 1, 1-17; Pwt 6, 21). Mimo mijających lat, potomkowie Jakuba w Egipcie ciągle nie do końca czuli się „jak u siebie w domu”.

Po długiej egipskiej niewoli, Naród Izraelski posłuszny nakazowi Boga, wyruszył o Ziemi Obiecanej-miejsca wolności i odpoczynku. Po kilku dekadach perypetii w drodze przez pustynię ukształtował się jako nowy naród, wierny Jahwe, ukonstytuowany przez prawo nadane na Synaju. Rozpoczął nowy kult Boga w świętym mieście Jerozolimie. Tam po długiej wędrówce odnalazł nie tylko fizyczny, ale duchowy odpoczynek (por. Pwt 3, 20; Ps 132, 13-14; Syr 36, 12).

Przytoczone starotestamentalne sceny pokazują, że to Bóg kieruje losami świata i On daje ludziom ziemię. On przezwyćża przeszkody, wydawałoby się nie do przejścia. On z obcych, migrantów, buduje nową społeczność, która ma zmieniać świat. Wyzwała z niewoli, by doświadczyli nowej wolności. Dzieje się to niejednokrotnie wbrew oczekiwaniom i planom ludzkim.

Doświadczenia wygnania i niewoli stały się argumentem dla izraelskiego prawa nakazującego troskę o migrujących i obcych przybyszów. W Księdze Kapłańskiej czytamy: „Jeżeli w waszym kraju osiedli się przybysz, nie będziecie go uciskać. Przybysza, który się osiedlił wśród was, będziecie uważać za obywatela. Będziesz go miłował jak siebie samego, bo i wy byliście przybyszami w ziemi egipskiej” (Kpł 19, 33-34). Nakazywano zatem zrównanie w prawach przybyszów, którzy postanowią zamieszkać na stałe w ziemi Izraelitów.

## **2. Kilka obrazów z Nowego Testamentu**

Sam Jezus Chrystus przeżywał dolę migranta. Urodził się nie w rodzinnej miejscowości Nazaret, ale podczas drogi, w Betlejem. Nie

miał tam swego stałego mieszkania, narażony na bezdomność, atak ze strony obcych i materialne braki. Wkrótce stał się z całą Świętą Rodziną uciekinierem do Egiptu i doznał niedoli emigranta (Łk 2, 1-7; Mt 2, 13n). W czasie publicznej działalności słyszymy skargę Jezusa na to, że nie ma On stałego mieszkania: „Lisy mają swe nory i ptaki podniebne-gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł położyć” (Łk 9, 58). Ewangelista Jan, komentując przyjęcie Chrystusa na świat, mówi o tym, że choć przyszedł do swojej własności, swoi go nie przyjęli (J 1, 11). W jednej ze swych słynnych mów, rysując obraz Sądu Ostatecznego, Chrystus odniósł się wprost do kwestii przybyszów - powiedzielibyśmy dziś migrantów: „byłem przybyszem, a przyjęliście mnie” (Mt 25, 35). W tym kontekście postawił moralny wymóg nakarmienia i przyodziania bliźniego, stwierdzając, że dobro Jemu świadczony jest przejawem miłości samego Boga. Cytowany przez nas dokument Stolicy Apostolskiej, powołując się na ten fragment Ewangelii, *expressis verbis* wykląda prawdę o obecności Chrystusa w osobach migrantów, szczególnie uchodźcach i przymusowo przesiedlonych. Przywołuje przy tym soborowe zdanie, że Chrystus przez Wcielenie „zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem”<sup>7</sup>.

Trzeba wreszcie zwrócić uwagę, że migrantami-obcymi, byli uczniowie Chrystusa, pierwsi chrześcijanie. Dzieje Apostolskie mówią, że prześladowania rozproszyły wyznawców Ewangelii najpierw po ówczesnej Palestynie (Judei i Samarii), potem w dalszych krajach (Antiochii, Fenicji, Cyprze). Autor Dziejów Apostolskich relacjonuje, że rozrzucony po świecie, w drodze głosili słowo Boże (Dz 8, 1. 4; 11, 19). Apostoł Paweł wydany przez współziomków w swoim kraju, deportowany i uwięziony w Rzymie, zaniósł Ewangelię do stolicy ówczesnego świata. Dzięki temu nauka Chrystusa mogła się skuteczniej rozprzestrzeniać, budując powszechną wspólnotę Kościoła. Migrujący

---

<sup>7</sup> Papińska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych oraz Papińska Rada Cor Unum, Wytyczne duszpasterskie Przyjęcie Chrystusa w uchodźcach i przymusowo przesiedlonych, dz. cyt., 13-14; Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, Watykan 1965, 22.

chrześcijanie zmienili oblicze świata. Chrześcijaństwo mające swą kolebkę w małym, nieznanym kraju Bliskiego Wschodu, w ciągu trzech wieków stało się religią dominującą w imperium rzymskim. Zatraciło judaistyczny, ograniczony do jednej nacji rys i stało się wyznaniem uniwersalistycznym. Jeszcze raz potwierdziła się prawda, że plany Boże nie zawsze idą po linii ludzkich oczekiwań. Pierwotne zło–krzywda, wygnanie–przyniosły błogosławione owoce. Czy i dziś migrujący, bądź wygnańcy z własnej ziemi nie mogą przyczynić się do rozszerzania Ewangelii?

Nauczanie św. Pawła przyrównuje pobyt chrześcijanina na tej ziemi do kondycji pielgrzyma (powiedzmy w naszym kontekście migranta) nie mającego swojego trwałego domu. Jego prawdziwą ojczyzną jest niebo, ostateczny cel wędrówki, gdzie znajdzie odpoczynek i pokój. Stąd też nie powinien wiązać się zbyt mocno ze sprawami doczesnymi i spodziewać się osiągnięcia tutaj trwałego szczęścia. (2 Kor 5, 1-6). Cierpienia oraz troski ziemskiego życia są przemijające i stanowią przygotowanie do osiągnięcia „bezmiaru chwały przyszłego wieku” (2 Kor 4, 17). Zdań tych nie można oczywiście interpretować jako usprawiedliwienia braku troski o dzisiejszych migrantów. Natomiast służą pobudzaniu wśród nich nadziei.

### 3. Nauczanie Kościoła

Katolickie nauczanie w interesującej nas kwestii oparte jest oczywiście o biblijne teksty. Podkreśla ono najpierw prawdę o jedności rodziny ludzkiej zamierzonej już w akcie stworzenia. Nauczał o niej św. Paweł na ateńskim Areopagu: „Bóg, który stworzył świat i wszystko... z jednego [człowieka] wywiódł cały rodzaj ludzki, aby zamieszkiwał całą powierzchnię ziemi” (Dz 17, 24. 26). *Katechizm Kościoła Katolickiego* uwypukla tę prawdę: „dzięki wspólnemu początkowi, rodzaj ludzki stanowi jedność”<sup>8</sup>. Prawdę o jedności ludzkiej rodziny trzeba

<sup>8</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1998, 360. Stanowisko to potwierdzają teologowie muzułmańscy w dialogu z katolikami. Nawiązując do spotkania z Wielkim Imamem Ahmadem Al-Tayyeba, papież Franciszek zapisał tę myśl w encyklice *Fratelli tutti*, Watykan 2020, 5.

w szczególności odnieść do zjawiska migracji. Migracje powodują mieszanie się ludów i narodów, co z kolei w każdej chwili stanowi iskrę zapalną napięć. Jedyną drogą uniknięcia takich sytuacji jest przywracanie świadomości miłości, braterstwa i solidarności między narodami<sup>9</sup>.

Z faktu stworzenia człowieka na obraz i podobieństwo Boże (Rdz 1, 26) wynika godność każdego człowieka. Już w pierwszych słowach *Katechizm* eksponuje prawdę, że wszyscy ludzie, niezależnie od rasy i pochodzenia są przybranymi dziećmi tego samego Ojca w niebie. Bóg zwołuje ich do swego Kościoła, by mogli stać się dziedzicami Jego szczęśliwego życia<sup>10</sup>. Stąd każda osoba ludzka posiada nieocenioną wartość, jest nieskończenie cenniejszą od wszystkich innych ziemskich stworzeń żywych i martwych. Stwierdzenie to stanowi podstawę dla nauki społecznej Kościoła. Benedykt XVI precyzuje tę prawdę w odniesieniu do interesującego nas tematu: „każdy emigrant jest osobą ludzką, która–jako taka–ma niezbywalne i podstawowe prawa, które powinny szanować wszyscy w każdej sytuacji”<sup>11</sup>. Marginalizowanie, a tym bardziej pogarda wobec migrantów jest grzechem, powoduje cierpienie całego Ciała Chrystusowego. Wszyscy wyznawcy Chrystusa są wezwani do naprawiania tego zła<sup>12</sup>.

W Credo wyznajemy, że Kościół rzymski jest jeden, powszechny i katolicki. Z natury zatem nosi on w sobie otwartość na wszystkich ludzi, chce w swojej wspólnocie zjednoczyć wszystkie narody z ich kulturami i odmiennościami<sup>13</sup>. Co więcej, mocą Ducha Świętego posiada w sobie siłę jednoczenia, pokonywania podziałów i ciągłego

---

<sup>9</sup> Por. Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych oraz Papieska Rada Cor Unum, Wytyczne duszpasterskie Przyjęcie Chrystusa w uchodźcach i przymusowo przesiedlonych, dz. cyt., 9-10.

<sup>10</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego*, dz. cyt., 1.

<sup>11</sup> Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate*, Watykan 2009, 23.

<sup>12</sup> Por. Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych oraz Papieska Rada Cor Unum, Wytyczne duszpasterskie Przyjęcie Chrystusa w uchodźcach i przymusowo przesiedlonych, dz. cyt., 5, 25-27.

<sup>13</sup> Por. Franciszek, Ku stale rosnącemu „my”, Orędzie na 107 Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy, Watykan 26.09.2021, <https://www.vatican.va/content/francesco/>

odbudowywania międzyludzkich więzów. Kościół nie ogranicza się ze swym posłannictwem do wybranych nacji, ale jest gotowy budować jedność w różnorodności. Wykazała to cała jego historia. Kościół zakorzenił się we wszystkich zakątkach świata i przyjął do swej wspólnoty rozmaite narody. Głębokie przekonanie o tej prawdzie pozwala na przewyżczanie barier i budowanie braterstwa z migrantami, odkrywanie bogactwa, które mogą wnieść do przyjmującego ich Kościoła lokalnego. Zwróćmy uwagę, że jedność i katolickość Kościoła są darem Bożym, łaską przychodzącą „z wysoka”. Wydaje się zatem, z teologicznego punktu widzenia, że migracje są też swoistego rodzaju darem dla Kościoła i ludzkości. Wymiana wartości wywołana przez mieszanie się ludów, towarzyszące jej wzajemne świadectwo stają się szansą wzajemnego wzbogacenia w różnych sferach. Czyż nie było tak w historii chrześcijaństwa, że świadectwo wyznawców Chrystusa otwierało drogę łasce przyjęcia Ewangelii? Z drugiej strony, pamiętamy nauczanie Chrystusa i wielu innych fragmentów Biblii, które zapewniają, że sam Bóg obdarowuje tych, którzy z otwartym sercem przyjmują obcych.

Kościół wreszcie jest wspólnotą, u której podstaw leży katolickość. Wspólnota ma dwa wymiary: wertykalny i horyzontalny. Zadaniem Kościoła jest ciągle urzeczywistnianie communio w obydwu aspektach. Obydwa warunkują się wzajemnie. Autentyczna i rzetelnie budowana wspólnota z Bogiem domaga się prawdziwej wspólnoty z braćmi. Inaczej okaże się hipokryzją. I odwrotnie, szczerza wspólnota między ludźmi pozwala wznosić się do niekłamanej wspólnoty z Bogiem. Zatem nie będzie możliwe budowanie autentycznej wspólnoty z Bogiem, zwracania się do Niego jako prawdziwego Ojca wszystkich ludzi, gdy oczy będą zamknięte na przybyszów.

Odnosząc do myśli papieża Franciszka, warto dodać, że Kościół tylko wtedy stanie się wspólnotą zdolną do dynamicznego rozwoju i ciągłej odnowy, gdy będzie tworzył „kulturę spotkania”. Zacytujmy jego słowa, które stanowią praktyczne objaśnienie przynajmniej

niektórych aspektów teologicznej prawdy o *communio* i katolickości Kościoła: „Izolacja i zamknięcie w sobie, bądź w kręgu własnych spraw, nie są nigdy drogą do wzbudzenia nadziei i dokonania odnowy, lecz jest nią bliskość, kultura spotkania. Izolacja–nie; bliskość–tak. Kultura zderzenia–nie; kultura spotkania–tak”<sup>14</sup>. Powtórzmy jeszcze raz, w ciągu dziejów Kościoł katolicki rozwijał się i dynamizował dzięki chłonięciu pozytywnych inspiracji i wartości znajdujących wśród nowych narodów. Budował się świadectwem także innych religii i wyznań. Wrogość i zamykanie się we własnym getcie sprawiała karłowacenie.

#### **4. Kościół domem gościnnym dla wszystkich**

Rozwińmy nieco poruszane już wyżej myślowe wątki. Przytoczony dokument Papieskiej Rady *Erga migrantes caritas Christi*, powołując się na kościelne nauczanie zawarte w różnych miejscach, podkreśla prawdę, że Kościół winien stać się „domem dla wszystkich”, „szkołą komunii”, „przyjmując wszystkich i dzieląc się ze wszystkimi, wyprasząc i ofiarując pojednanie, urzeczywistniając wzajemne braterskie przyjęcie, dając prawdziwe ludzkie i chrześcijańskie wsparcie”. Nikt w nim „nie może być uważany jako obcy, jako jedynie gość bądź wręcz marginalizowany”<sup>15</sup>. Jak czytamy w nim dalej, przyjęcie migrantów stwarza dla poszczególnych lokalnych Kościołów „okazję do weryfikacji ich katolickości”. I nie chodzi tu tylko o samą gotowość, ale konkretne „tworzenie wspólnoty z nimi i pośród nich”, rodzącej się „z ducha Pięćdziesiątnicy”. W ten sposób z różnych narodowości tworzy się jeden Boży Lud, związany tą samą wiarą<sup>16</sup>. Podkreślmy sformułowanie „weryfikacja katolickości”. Katolickość

---

<sup>14</sup> Franciszek, Encyklika *Fratelli tutti*, Watykan 2020, 30.

<sup>15</sup> Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, Instrukcja *Erga migrantes caritas Christi*. Miłość Chrystusa do migrantów, dz. cyt., 100. Dokument odwołuje się m.in. do encykliki Jana XXIII *Pacem in terris* (265-266), do listu apostolskiego Jana Pawła II *Novo millennio ineunte* (43) oraz dokumentu Papieskiej Komisji ds. Migracji i Podróżnych *Chiesa e mobilità umana* (29).

<sup>16</sup> Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, Instrukcja *Erga migrantes caritas Christi*. Miłość Chrystusa do migrantów, dz. cyt., 103.



nie jest czymś teoretycznym a wręcz abstrakcyjnym. Sprawdza się ona poprzez czyny.

Zwróćmy uwagę, że zacytowany dokument Papieskiej Rady nosi tytuł *Miłość Chrystusa do migrantów*. Drugi z przytaczanych dokumentów zaczyna się od paragrafu zatytułowanego „Miłość Kościoła względem uchodźców”<sup>17</sup>. Punktem wyjścia argumentacji na rzecz otwartości wspólnoty Kościoła wobec migrantów ma być zatem odwołanie się do miłości samego Boga okazywanej wszystkim mieszkańcom ziemi, bez różnicy, ucieleśnionej w osobie Jezusa Chrystusa. Ukierunkowana jest ona szczególnie ku najbardziej potrzebującym a wśród nich ku cudzoziemcom, którzy znajdują się w trudnej sytuacji, nie rzadko będących przedmiotem wyzysku i marginalizacji.

## 5. Szkic pastoralnych wniosków i postulatów

Zgodnie z tytułem artykułu, nie jest naszym celem formułowanie konkretnych wskazań dla duszpasterskiej posługi Kościoła. Niemniej pastoralista nie byłby wierny swojej metodzie, gdyby nie wskazał choćby kilku praktycznych wniosków i postulatów. Zapewne inne teksty zgromadzone w tym zbiorze przyniosą bogatą ilustrację praktycznych inicjatyw duszpasterskich na rzecz migrantów. Ostatnie miesiące, począwszy od kryzysu na granicy polsko-białoruskiej a następnie tragiczne wydarzenia wojenne na Ukrainie, które spowodowały milionową falę uchodźstwa, wymusiły konieczność podjęcia sprawy. Użyłem słowa wymusiły. Jak się bowiem wydaje, nie tylko Polska jako kraj, ale i Kościół w Polsce (przynajmniej ostatnich dekad), traktował kwestie migracji teoretycznie. O ile w ogóle zajmował się poważniej tą sprawą. Śmiem twierdzić, że śladowo. To wciąż było zbyt daleko od nas. Gdy wszystko stanęło przed nami, nie można było dłużej spychać sprawy na margines. Ale tu pozytywna refleksja. Mimo poruszania się po omacku i zapewne wielu błędów, Kościół wykazał dużą aktywność, i ofiarność na rzecz migrujących

---

<sup>17</sup> Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych oraz Papieska Rada Cor Unum, Wytyczne duszpasterskie Przyjęcie Chrystusa w uchodźcach i przymusowo przesiedlonych, dz. cyt., 8.

(szczególnie wojennych uciekinierów). Nie może to jednak zadowalać. Teraz właśnie przyszedł czas, by zająć się sprawą duszpasterskiej troski o migrantów w systematyczny, systemowy sposób. I tu znów robimy krok do tyłu. Wiele pięknych inicjatyw, rozbudzone poczucie odpowiedzialności za migrantów, ale wszystko znów zawieszane na wolontariackich inicjatywach, nie zawsze mających mocne zakorzenienie w duszpasterskich planach a zwłaszcza dalekosiężną perspektywę.

Zanim jednak wskażemy kilka bardzo praktycznych, duszpasterskich spraw, wróćmy na chwilę do pewnych już wyżej poruszanych wątków, na podstawie których trzeba sformułować konkretne postulaty. Z przekonania, że ludzkość jest jedną rodziną, rodzi się gościnność. Cnota ta pochwalana jest w wielu biblijnych tekstach<sup>18</sup>. Wypływa ona wprost z Ewangelii. Prawdziwa gościna polega na przyjmowaniu nie tylko osób miłych dla gospodarzy, ale także sprawiających trudności, dotkniętych ubóstwem lub niepełnosprawnościami. Jej praktyka, jak podkreśla dokument Stolicy Apostolskiej, przyczyniała się w historii do pozytywnego przekształcania całych społeczeństw<sup>19</sup>. Bogate społeczeństwa, ku którym często zmierzają migranci i uchodźcy (a takim staje się coraz wyraźniej Polska), niejednokrotnie cierpią na chorobę egoizmu i zamykania się w sobie. Stąd być może tak trudno im akceptować przybyszów. Ich przyjęcie jest niewątpliwie ciężarem społecznym i finansowym. Jednakże jego realizacja stanowi weryfikację autentyzmu chrześcijaństwa. Zadaniem Kościoła jest wypowiedanie tych prawd w jasny i odważny sposób oraz podejmowanie konkretnych inicjatyw. Trzeba równocześnie zauważyć, że gościnność jest procesem dwustronnym. Przyjęcie nie jest łatwym procesem. Pośpieszne działania, nie stawianie wobec migrantów jasno zasad przyjęcia, mogą przynieść wiele szkód. Przybysze nie zawsze akceptują porządek społeczny i prawny krajów docelowych. To powoduje napięcia. Integracja i asymilacja – rozpatrywane także

---

<sup>18</sup> Np. Rdz 18, 1-15; Tb 5, 4-22. 12, 15-20; Łk 14, 12-14; Dz 16, 15; 18, 27; Flm 16-17.

<sup>19</sup> Por. Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych oraz Papieska Rada Cor Unum, Wytyczne duszpasterskie Przyjęcie Chrystusa w uchodźcach i przymusowo przesiedlonych, dz. cyt., 23-24.

w kontekście religijnej wspólnoty–należą do procesów długotrwałych, wymagających czasu, cierpliwości i długomyślności, a zwłaszcza otwartej postawy z obydwu stron–przybyszów i gospodarzy. Kościół nie może jednak rezygnować z budowania gościnnego domu.

Częstym zjawiskiem obserwowanym w związku z napływem migrantów jest nieufność wobec nich i obawa przed ich przyjęciem. Podsycana jest ona między innymi przez niektóre kręgi polityczne, pragnące wykorzystać sytuację dla własnych celów, wyrażana w mediach i potocznych opiniach, rozpowszechniana przez społecznościowe komunikatory. Nie znaczy, że obawy te są niesłuszne. Wróćmy do refleksji papieża Franciszka, który zgadza się z owymi wątpliwościami. Nazywa je nawet „naturalnym instynktem samoobrony”. Jednakże z drugiej strony podkreśla prawdę, że „człowiek i naród owocują tylko wtedy, gdy potrafią twórczo otworzyć się na innych” i zachęca do przezwyciężania tych „pierwotnych reakcji”<sup>20</sup>. Nauczanie Kościoła powinno pokazywać, że nie tylko chrześcijanin, ale także każdy człowiek rozwija się poprzez otwarcie na innych, na inne kultury, światopoglądy i religie. Niekoniecznie musi to zagrażać utratą swych przekonań, przejściem na „wrogą” stronę, religijnym indyferentyzmem. Prawidłowo prowadzone nauczanie Kościoła, zachowując zasady dialogu, pokazuje drogi ubogacania się dobrem odnajdywanym u obcych. Dotyczy to także obszaru światopoglądu. Paradoksalnie, może się okazać, że właśnie prawda Ewangelii jeszcze mocniej rozbłyśnie w konfrontacji z innymi poglądami. Dojrzymy jej bogactwo i piękno. Z drugiej strony trzeba podkreślać, że nie wszyscy migranci są zagrożeniem. Niekiedy widzi się w nich zamachowców i tych którzy chcą zburzyć naszą kulturę, przebudować dotychczasowe społeczeństwo, wprowadzić destabilizację. To jest zapewne nikły procent. Prawdą natomiast jest, że obcy, przybysze mogą wnieść wiele dobra. Mogą być przykładem religijności, budowania wzorowych rodzin czy też pracowitości. Przez pracę przyczyniają się do rozwoju materialnego goszczącego ich kraju. Tak zresztą działo się wielokrotnie w historii. Trzeba tylko to dobro w nich zauważyć i zaakceptować.

<sup>20</sup> Franciszek, Encyklika *Fratelli tutti*, dz. cyt., 41.

Dziś, jak by nie było, przybysze z Ukrainy zaznaczają coraz wyraźniej swój wkład w budowanie materialnych zasobów Polski i zapewne innych państw Europy.

Niestety częstą postawą, także wśród naszych katolików, jest to, co Franciszek nazwał „pokusą tworzenia kultury murów”. Tego rodzaju podejście blokuje spotkanie z innymi ludźmi i kulturami. „A ten kto wznosi mur... stanie się w końcu niewolnikiem w obrębie zbudowanych przez siebie murów, bez horyzontów. Brakuje mu bowiem odmienności”<sup>21</sup>. Rodząca się w ten sposób „mentalność zamknięcia i skupienia się na sobie”<sup>22</sup> blokuje możliwość ubogacania się przez wymianę wartości a niekiedy nie pozwala na również twórczy ogląd życiowych problemów z innej perspektywy – komentuje papież. Ciągłe aktualnym zadaniem Kościoła, wspólnoty otwartej dla wszystkich, jest przewyciężanie wszelkich murów.

W obliczu oporów ze strony społeczeństw i rządów wobec przyjmowania migrantów i uchodźców, które podnoszą różne przeszkody, zdawałoby się nie do pokonania, należy podkreślać teologiczną prawdę, że Boża łaska jest w stanie przewyciężać rodzące się blokady, uzdalniać do wielkoduszności i rozwijania chrześcijańskiej miłości oraz gościnności. Jest ona nadprzyrodzoną, prawdziwą siłą dodającą odwagi w trudnych momentach, wymagających wyjątkowej ofiarności.

Ktoś powie, że ostatnie uwagi to ciągle piękna teoria. Tak i nie. Trzeba poszukiwać konkretnych form aktywności duszpasterskich, wychowania, by dążyć do przekładania zasad na życie. Temat powinien znaleźć się w katechezie. Jest spory margines programowy, by takie tematy włączyć na wszystkich poziomach lekcji dla dzieci i młodzieży. Trzeba, by temat pojawił się w homiliach mszalnych, kazaniach okolicznościowych, rekolekcjach, spotkaniach różnych kościelnych wspólnot. Doskonałą okazją są obchody Światowego Dnia Migranta i Uchodźcy, czy nasz tradycyjny tydzień miłosierdzia. Pewnie taki wątek mógłby pojawić się w bardzo popularnym wśród nas

---

<sup>21</sup> Tamże, 27.

<sup>22</sup> Tamże, 39.

nabożeństwie do Miłosierdzia Bożego. Wypracowano tu już całkiem sporo pomocnych materiałów. Pewnie pomoże w ich wyszukiwaniu Internet. Nie ma już chyba wielu parafii, w których nie zamieszkali uchodźcy z Ukrainy. Pomoc dla nich to nie tylko paczki, finansowe wsparcie a nawet poszukiwanie godziwego zatrudnienia. Można i trzeba podjąć próbę spotkań z nimi, integrację w parafialnych grupach czy obchodach. Dajmy zielone światło ludziom młodym, którzy mają świetne pomysły integracyjnych inicjatyw. Jeśli migrantami są katolicy, to powinni znaleźć także miejsce w liturgii, która przecież jest najistotniejszym ośrodkiem communio.

Nasz temat rozwijamy z punktu widzenia Kościoła katolickiego. Nie poruszamy trudnego problemu dialogu ekumenicznego i międzyreligijnego, a także wewnątrz Kościoła (rzymskokatolicycy–grekokatolicy). To wymagałoby osobnego opracowania. Są jednak sfery, gdzie powinny zostać odłożone na bok różnice. Realizowane wartości wspólne wszystkim: troska o potrzebujących i zagrożonych. I tu warto jeszcze raz przypomnieć, że czynna miłość wobec przybysza zawsze będzie tym, co toruje drogę Ewangelii. Wyjście z Ewangelią Chrystusa naprzeciw każdego migranta (także z innych religijnych wspólnot) to nie jest prozelityzm. Bo tak mogłoby to być rozumiane, zwłaszcza w sytuacji przybyszów osłabionych faktem obcości, nie zawsze zaradnych, poszukujących pomocy. Kościół nigdy nie może zapomnieć, że jego pierwszym zadaniem jest szerzenie Ewangelii. Nie jest on jedynie jedną z wielu charytatywnych instytucji.

### Streszczenie

Autor analizuje wybrane teksty biblijne Starego i Nowego Testamentu stanowiące podstawę do budowania teologicznych podstaw dla troski Kościoła o migrantów. Następnie przedstawia najważniejsze wątki kościelnych dokumentów dotyczących tego tematu. Zwłaszcza Instrukcji Stolicy Apostolskiej *Erga migrantes caritas Christi* (2004) oraz *Przyjęcie Chrystusa w uchodźcach i przymusowo przesiedlonych* (2013), jak też najnowszych wypowiedzi papieża Franciszka. W nauczaniu Kościoła na pierwsze miejsce wysuwa się prawda o godności każdej osoby ludzkiej, o jedności ludzkiej rodziny o naśladowaniu miłości Boga do każdego człowieka, o chrześcijańskiej gościnności.

Najistotniejszym ewangelicznym motywem przyjmowania migrantów jest rozpoznanie w nich osoby samego Chrystusa. Prawdy te znajdują najgłębsze uzasadnienie w wierze i są jej praktyczną weryfikacją. Autor odnosi się do charakterystycznych współczesnych sytuacji związanych z przyjmowaniem migrantów, odczytując je w teologicznym świetle, a w konkluzji formułuje kilka pastoralnych wskazań dla Kościoła.

### Summary

The author analyzes selected biblical texts of the Old and New Testaments that constitute the theological basis for the Church's care for migrants. Then he presents the most important indications of the Church documents on this topic. Especially the Holy See's Instruction *Erga migrantes caritas Christi* (2004) and *The Acceptance of Christ in Refugees and Forcibly Displaced Persons* (2013), as well as the latest statements by Pope Francis. In the teaching of the Church in the first place is the teaching on human dignity of each human person, unity of entire human family, imitating God's love for each human person, and finally, Christian hospitality is the most important. Further, the most significant evangelical reason for welcoming strangers is recognizing Christ alone in them. These truths find the deepest justification in faith and are its practical verification. The author refers to characteristic contemporary situations of welcoming migrants interpreting them in the light of the theology. In conclusion. He formulates some pastoral recommendations for the Catholic Church.

**Słowa kluczowe:** przyjęcie migrantów, migracja w Biblii, nauczanie Kościoła o migracji, pastoralne wskazania dla Kościoła

**Keywords:** reception of migrants, migrations in the Bible, teaching the Church about migration, pastoral indication for the Church

### Bibliografia

- Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, Watykan 1965.
- Pius XII, Konstytucja apostolska *Exul familia* o duchowej opiece nad emigrantami, Watykan 1952, <http://migracja.episkopat.pl/wp-content/uploads/2017/01/exulfamilia.pdf> (27.11.2021).
- Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate*, Watykan 2009.
- Franciszek, Encyklika *Fratelli tutti*, Watykan 2020.

Franciszek, Ku stale rosnącemu „my”, Orędzie na 107 Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy, Watykan 26.09.2021, [https://www.vatican.va/content/francesco/pl/messages/migration/documents/papa-francesco\\_20210503\\_world-migrants-day-2021.html](https://www.vatican.va/content/francesco/pl/messages/migration/documents/papa-francesco_20210503_world-migrants-day-2021.html) (15.01.2022).

*Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1998.

Kongregacja ds. Biskupów, Instrukcja *De pastoralis migratorum cura* dotycząca duszpasterstwa wśród migrantów, Watykan 1969, [http://migracja.episkopat.pl/wp-content/uploads/2017/01/de\\_pastorali\\_migratorum.pdf](http://migracja.episkopat.pl/wp-content/uploads/2017/01/de_pastorali_migratorum.pdf) (27.11.2021).

Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, Instrukcja *Erga migrantes caritas Christi*. Miłość Chrystusa do migrantów, Watykan 2004, <http://migracja.episkopat.pl/wp-content/uploads/2016/12/Erga-migrantes-caritas-Christi-PL.pdf> (27.11.2021).

Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych oraz Papieska Rada Cor Unum, Wytoczne duszpasterskie Przyjęcie Chrystusa w uchodźcach i przymusowo przesiedlonych, Watykan 2013, [http://migracja.episkopat.pl/wp-content/uploads/2017/01/Przyjecie\\_Chrystusa.pdf](http://migracja.episkopat.pl/wp-content/uploads/2017/01/Przyjecie_Chrystusa.pdf) (27.11.2021).

## Biogram

**Ks. prof. zw. dr hab. Maciej Ostrowski** – prezbiter archidiecezji krakowskiej; Kierownik Katedry Teologii i Psychologii Pastoralnej oraz Dyrektor Instytutu Teologii Praktycznej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie; Sekretarz Rady Konferencji Episkopatu Polski ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek; obszary badawcze: teologia i duszpasterstwo tzw. „osób w drodze” (migranci, turyści, pielgrzymi); teologią i duszpasterstwem wolnego czasu; relacją chrześcijaństwa do środowiska naturalnego; odnową parafii; chrześcijańskie ruchy odnowy. E-mail: [atostrow@cyf-kr.edu.p](mailto:atostrow@cyf-kr.edu.p)